

Sygn. akt II Ka 275/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Marcin Świerk

SSO Dariusz Zrębiec

Protokolant: sekr.sądowy Jagoda Stępień

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Marioli Zarzyki-Rzucidło oraz oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2014 r.

sprawy oskarżonego J. G. o przestępstwo z art. 284 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy

z dnia 12 lutego 2014 r., sygnatura akt II K 709/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Dębicy do ponownego rozpoznania

Sygn. akt II Ka 275/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Dębicy wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r. sygn. akt II K 709/12 uniewinnił oskarżonego J. G. od zarzucanego mu przestępstwa z art. 284 § 2 kk polegającego na tym, że w okresie od 01 stycznia 2011 r. do 18 kwietnia 2012 r. w P., gm. D., woj. (...) będąc na stanowisku Prezesa Klubu Sportowego (...) dokonał przywłaszczenia powierzonych do użytkowania na okres jednego sezonu kolarskiego 11 sztuk rowerów wyścigowych R. H. wraz z osprzętem, czym spowodował straty w wysokości 192.020, 83 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. w P., obciążając Skarb Państwa kosztami procesu.

Od wyroku tego apelację wniósł Prokurator Rejonowy w Dębicy zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucając błąd

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu w oparciu o niewiarygodne zeznania świadka P. P. oraz wyjaśnienia oskarżonego J. G., iż umowa o współpracy pomiędzy Klubem Sportowym (...) a (...) zawarta w dniu 14 grudnia 2009r. przewidywała, iż w zakresie działalności sponsorskiej firma (...) przenosi własność rowerów na rzecz Klubu Sportowego (...), podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności interpretacja zapisów umowy, jak również zeznania świadka M. T. wskazują, że w chwili zawarcia umowy zgodnym zamiarem stron było przekazanie rowerów w ramach stosunku prawnego użyczenia z obowiązkiem zwrotu.

Prokurator wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację wniósł także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt. 1 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się odrzuceniem zeznań świadków W. G. i B. B. (1) jako niewiarygodnych przy ustaleniu podstawy faktycznej wyroku oraz wybiórczym przyjęciu zeznań P. P. i wyjaśnien oskarżonego w zakresie wygodnym dla przyjmowanego rozstrzygnięcia bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, a także pominięciem przy ustaleniu podstawy faktycznej wyroku zeznań świadków, których treść sprzeciwiała się przyjętemu rozstrzygnięciu,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że oskarżony nie wyczerpał swoim zachowaniem znamion występku określonego w art. 284 § 2 kk, mimo że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na tego rodzaju wnioskowanie.

Autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje.

Obie apelacje w warstwie postulującej uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania noszą cechy zasadności. Konstatacja ta jest zaś następstwem uznania przez sąd odwoławczy słuszności zarzutów obliczonych na wykazanie wadliwości w sposobie procedowania Sądu Rejonowego w obszarze objętym regulacją art. 7 kpk, jak również zarzutów ukierunkowanych na dowiedzenie, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej nie są wolne od błędu. Od razu też uczynić trzeba zastrzeżenie co do tego, że rozmiar uchybień, których nie ustrzegł się sąd I instancji mógł wywrzeć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w rozumieniu art. 438 pkt 2 i 3 kpk.

W części wstępnej nieodzowne staje się jednak przypomnienie kilku uwag o bardziej ogólnym charakterze, których potrzeba wyartykułowania wyłoniła się w związku ze sposobem zredagowania zarzutu obrazę przepisów postępowania w środku odwoławczym pochodzącym od pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

I tak, zarzut naruszenia art. 410 kpk nie ma racji bytu w sytuacji, gdy skarżącemu nie tyle chodzi o posłużenie się przez sąd orzekający dowodami, których nie ujawniono w toku przewodu sądowego albo o oparcie się tylko na części materiału ujawnionego, ile o dokonanie oceny dowodów niezgodnej z jego oczekiwaniami. Zapatrywanie to zyskuje na doniosłości, gdy z materiałów konkretnej sprawy wynika klarownie, że sąd zapoznał się ze wszystkimi dowodami przedstawionymi mu przez strony lub przeprowadzonymi z urzędu, po czym rozważył je oraz rozstrzygnął, którym daje wiarę, a którym odmawia mocy dowodowej i z jakiego powodu. Inną kwestią jest już prawidłowość oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, ale krytyczne uwagi w tej mierze wnoszący apelację winien formułować w oparciu o zarzut obrazę art. 7 kpk (co zresztą uczynił w niniejszej sprawie).

Podkreślić też warto, że przepis art. 410 kpk nie może być interpretowany w ten sposób, jakoby każdy z dowodów ujawnionych podczas przewodu sądowego stanowić miał podstawę poczynienia ustaleń faktycznych wydanego w sprawie wyroku (por. chociażby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2013r. II KK 311/13, Lex nr 1391727).

Z kolei „niespełnienie wymogów z art. 424 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym (art. 438 pkt 2 kpk), co wymaga wykazania możliwego wpływu na treść orzeczenia. Jednak uzasadnienie sąd sporządza po wydaniu wyroku. Tym samym naruszenie art. 424 kpk nie może mieć wpływu na jego treść. Natomiast braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia (a takie są realia rozpoznawanej sprawy, o czym będzie mowa w dalszej części wyводу – dop. Sądu Okręgowego) mogą prowadzić do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok. Uzasadnienie wyroku odzwierciedla

bowiem proces podejmowania przez sąd decyzji co do meritum sprawy.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r. V KK 229/13, Prok. i Pr. – wkł. 214/4/19, Lex nr 1418901).

Niezależnie od przytoczonego powyżej poglądu odnotować trzeba, że część motywacyjna rozstrzygnięcia nie jest właściwym miejscem do stawiania przez sąd pytań, tym bardziej mających charakter „retorycznych”. Wszak powinnością sądu jest ustalenie faktów o relewantnym znaczeniu dla wyrokowania w oparciu o logiczną ocenę dowodów.

W punkcie wyjściowym rozważań dotyczących istoty kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku należy wyrazić aprobatę dla stanowiska wyeksponowanego ze strony pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że jeśli sąd orzekający nie stosuje tych samych kryteriów przy ocenie dowodów na poparcie oskarżenia oraz dowodów służących do obrony, to postępuje w sposób sprzeczny z regułami sformułowanymi w art. 7 kpk. Twierdzenie to wytrzymuje przy tym konfrontację z zapatrywaniem zawartym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1995 r. III KRN 88/95 (OSNKW 1995/11-12/77), do którego odwołał się Sąd Rejonowy w końcowej części pisemnych motywów orzeczenia, bowiem odnosi się ono do sfery procedowania poprzedzającej w ujęciu chronologicznym stan określony mianem „ułomności” w dowodach obciążających oraz odciążających. Innymi słowy przedmiotowe „ułomności” nie mogą mieć swego źródła w ocenie dowodów, która nie miałaby przymiotu wszechstronnej i rzetelnej.

Nie od rzeczy będzie też przypomnienie, że ocena dowodu z zeznań świadka (podobnie zresztą jak i z wyjaśnień oskarżonego) jest wypadkową oceny treści wypowiedzi danej osoby oraz oceny okoliczności dotyczących samej osoby – jej poziomu umysłowego, osobowości, cech charakteru, wiedzy i umiejętności w pewnych obszarach ludzkiej aktywności, w których funkcjonuje ona zawodowo, zasobu ogólnego doświadczenia życiowego, stanu emocjonalnego podczas przesłuchania, itp.

W świetle zamieszczonych powyżej uwag przyznać trzeba rację pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego co do tego, że przekonanie sądu I instancji w kwestii odmowy mocy dowodowej podstawowym dowodom na poparcie oskarżenia przeciwko J. G. (za jakie niewątpliwie postrzegać należy zeznania W. G. oraz B. B. (1)) - którego istotnym elementem była początkowo hipoteza przygotowania tych świadków przed rozprawą do przesłuchania (k. 473) przybierająca ostatecznie formę pewnika (k. 475) - nie zostało ukształtowane na kompletnych, tudzież racjonalnych przesłankach, a jako takie obarczone jest przymiotem dowolnego.

Pozostawiając na uboczu zagadnienie czy sformułowania, które wyeksponował Sąd Rejonowy, a to: „użyczenie roweru na sezon” oraz „przekazanie w używanie rowerów” można przyporządkować do kategorii „bardzo precyzyjnych pojęć prawnych” (choć Sąd Okręgowy powziął niebagatelne wątpliwości w tym względzie), to stwierdzić wypada, że zarówno W. G. jak i B. B. (1) już w postępowaniu przygotowawczym komunikowali o użyczeniu rowerów i osprzętu (k.29v.) lub o użyczeniu rowerów wyścigowych oraz części zapasowych do nich (k. 25v.). Przedstawiony układ procesowy przemawia przeto przeciwko tezie, jakoby świadkowie ci „do składania zeznań zostali przed rozprawą przygotowani, by nie mylili pojęć”.

Trafnie wytknął też skarżący Sądowi Rejonowemu pominięcie w omawianej mierze okoliczności dotyczących właściwości i warunków osobistych obu mężczyzn, skoro B. B. (1) ukończył jednolite studia prawnicze na kierunku prawo, zaś W. G. od kilkadziesiąt lat prowadzi działalność gospodarczą w branży rowerowo-motocyklowej, przy czym obaj ci świadkowie wielokrotnie dokonywali czynności prawnych odpowiadających co do treści zobowiązaniu użyczającego z umowy użyczenia.

Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd I instancji zawarł skwitowanie „(...)iż na pytania obrońcy W. G. nie udziela już tak konkretnych, precyzyjnych, wspartych terminologią prawniczą odpowiedzi(...)”, jednakże i to stanowisko nie może zyskać akceptacyjnej oceny Sądu wyższego rzędu, jeżeli weźmie się pod uwagę wyrażenia zacytowane z tej fazy przesłuchania świadka przez wnoszącego środek odwoławczy, a to: „umocowanie do zobowiązania się”, „przejęcie finansowania”, czy „przeniesienie obciążeń”.

Kwestionowanie depozycji W. G. poprzez zestawienie ich z relacjami komunikowanymi przez M. T. uznać wypada za bezskuteczne. Dzieje się tak dlatego, że wypowiedzi zastępcy burmistrza miasta D. wspierają wersję forsowaną ze strony oskarżenia w aspekcie oddania przez oskarżyciela posiłkowego ruchomości w celu ich używania, z tym zastrzeżeniem że wiedza M. T. odnosi się do wstępnych rozmów, które odbyte zostały z udziałem zainteresowanych podmiotów. Zatem gdyby nawet w późniejszym czasie doszło do ustalenia odmiennych warunków współpracy pomiędzy oskarżycielem posiłkowym a Klubem Sportowym (...) z siedzibą w B. – jak twierdzi obrona – to zdyskredytowanie zeznań W. G., jak również B. B. (1) winno wynikać z innych okoliczności, czy też dowodów, niż procesowe oświadczenia M. T..

W związku z konstatacją zaprezentowaną w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku w aspekcie zainteresowania W. G. (jako prezesa) oraz B. B. (1) (jako byłego wiceprezesa) uzyskaniem korzystnego rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia interesu oskarżyciela posiłkowego, Sąd Okręgowy dostrzega potrzebę zwrócenia uwagi, że z tej samej przyczyny i w równym stopniu także oskarżony przejawia zainteresowanie wynikiem sprawy, aczkolwiek próżno by szukać wzmianki na ten temat przy ocenie znaczenia i wiarygodności wyjaśnień J. G..

W zasadniczej części podzielić należy krytyczne uwagi zawarte w obu apelacjach odnośnie do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny mocy dowodowej zeznań P. P..

Nawet pobieżna lektura protokołów dokumentujących przebieg kolejnych przesłuchań tego świadka jest wystarczająca, by dostrzec doniosłą odmienność pomiędzy depozycjami tego mężczyzny pochodzącymi z postępowania przygotowawczego a złożonymi w toku przewodu sądowego. Sprzeczność dotyczy bez wątpienia okoliczności o istotnej randze dla rozstrzygnięcia, skoro P. P. w dochodzeniu (i to w trakcie dwóch, rozdzielonych bez mała 7-ma miesiącami, czynności procesowych) przyznał, że towarzyszyła mu świadomość obowiązku zwrotu rowerów oskarżycielowi posiłkowemu po zakończeniu sezonu, zaś przed sądem poparł wersję, lansowaną przez oskarżonego, co do przeniesienia własności tych ruchomości w zamian za reklamę.

Podaną przez świadka przyczynę rozbieżności w zeznaniach sąd I instancji uznał za przekonującą, aczkolwiek na żadnych z dostępnych w aktach sprawy protokołach nie widnieje zapis deklarowany przez P. P., co słusznie wyartykułował pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Z kolei, czyniąc założenie, że P. P. właściwie odwzorował w pamięci wystąpienie prawnika, którego wszakże prosił o udzielenie porady w interesującym go przedmiocie, to doprawdy trudno jest odeprzeć krytykę, którą podniósł w omawianej mierze prokurator (i nawet nie jest niezbędne odwołanie się do „niedorzeczności”).

Co więcej, niepodobna też odmówić zasadności twierdzeniu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że poza zasięgiem rozważań sądu orzekającego pozostało kategoryczne oświadczenie P. P.: „zobowiązanie do zwrotu rowerów na pewno nie było zgodne z umową” (k. 382), poprzedzone przyznaniem, iż: „Pisemnej umowy grupy z pokrzywdzonym ja nie widziałem. Ja nie wiem co było regulowane w tej umowie.” (k. 382).

Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do tej części zeznań P. P., w której wskazał on, że nie wyobraża sobie, by K. W. w zamian za reklamę otrzymał sprzęt tylko do używania, gdyż byłoby to niekorzystne. Po pierwsze, świadek - przynajmniej do czasu zakończenia powtórnego przesłuchania w dochodzeniu (tj. do 17 lutego 2012r.) - tkwił w zgoła odmiennym przeświadczeniu. Po wtóre, wyniki przewodu sądowego wskazują na dwukierunkowość rozwiązań w obrębie problematyki będącej aktualnie przedmiotem analizy sądu odwoławczego, z których jedno polega na przeniesieniu własności rowerów, a drugie sprowadza się do ich użyczenia, co trafnie podniósł oskarżyciel publiczny.

Z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku można zasadnie wnioskować, że zeznania P. P. wykorzystane zostały przy ocenie właściwego dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego (k. 470). Sąd Okręgowy opowiada się jednak za koniecznością włączenia do owego procesu weryfikacyjnego także i tego fragmentu depozycji świadka, w którym podał on, że reakcja J. G. – w następstwie powzięcia wiadomości o treści zobowiązania do zwrotu rowerów zawartego w protokołach dokumentujących przekazanie tych rzeczy ruchomych – zamknęła się skwitowaniem „może tak musi być” albo „oni się pomylili”.

Odrębnego omówienia wymaga zagadnienie pojmowania i tłumaczenia przez osoby reprezentujące obie strony umowy współpracy zawartej w dniu 14 grudnia 2009r. treści tego stosunku zobowiązaniowego, a w szczególności zobowiązania oskarżyciela posiłkowego do przekazania 30 rowerów wyścigowych dla G. D., jak też dotychczasowy oraz przyszły sposób podejścia Sądu Rejonowego do tej problematyki.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie wskazania, jakie fakty sąd orzekający uznał za udowodnione ogranicza się do podania pierwotnego brzmienia umowy współpracy, treści zapisu naniesionego odręcznie przez B. B. (1), postanowień aneksu, oraz okoliczności przekazania 18 rowerów P. P., które to wydanie potwierdzone zostało pięcioma protokołami, przy czym wszystkie zawierają zobowiązanie do zwrotu ruchomości. Podkreślić równocześnie warto, że jako dowodową podstawę dokonania ustaleń faktycznych wskazano wyłącznie przytoczone powyżej dowodu z dokumentów.

Tego rodzaju redakcja stwarza więc domniemanie, że oparcie się na dosłownym brzmieniu owych dokumentów, zwłaszcza zaś umowy współpracy, jest wystarczające nie tylko do właściwego odkodowania oświadczeń woli umawiających się stron, lecz również do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia. O tym, że tak nie jest przekonuje w sposób dobitny dalsza część pisemnych motywów orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej, która odnosi się do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy też wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. Zaktualizowała się przeto konieczność skorzystania z regulacji pomieszczonej w art. 65 § 2 kc, zgodnie z którą w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Jednakże w przedstawionym układzie procesowym nieodzowne staje się poszerzenie ustaleń faktycznych na te zdarzenia poprzedzające zawarcie umowy współpracy oraz mające charakter następczy wobec nawiązania owego stosunku zobowiązaniowego, które mogą okazać się przydatne z punktu widzenia prawidłowego odtworzenia zamiaru stron i celu umowy, a finalnie zamiaru, bądź jego braku, przywłaszczenia powierzonych cudzych rzeczy ruchomych po stronie oskarżonego. W tym aspekcie wymienić można chociażby wystąpienie P. P. do oskarżyciela posiłkowego z dnia 12 listopada 2009 r. (będące swoistego rodzaju zaproszeniem do rokowań), stanowiska stron przyszłej umowy współpracy

w trakcie negocjacji, ekwiwalentność świadczeń wzajemnych, a w ramach tego obszaru kwestię czy Klub Sportowy (...) nie znajdował się w przymusowym położeniu, które determinowało, w zamian za własne świadczenia, przyjęcia świadczenia

o istotnie mniejszej wartości, reakcję oskarżonego w związku z powzięciem wiadomości o powinności zwrotu rowerów (o czym zeznał P. P.), podaną przez J. G. przyczynę niewykonania obowiązku zwrotu rzeczy ruchomych w trakcie wizyty w siedzibie oskarżyciela posiłkowego początkiem 2011 r. (według twierdzeń W. G. – k.128v.).

Bezwzględnie wnikliwego zbadania i pogłębionej analizy wymaga natomiast komunikowana przez W. G. oraz B. B. (1) okoliczność odnosząca się do rodzaju umów (sprzedaż lub darowizna) i będących ich pochodną dokumentów księgowych wystawianych w razie przenoszenia własności rzeczy ruchomych na inne osoby w ramach wykonywania zobowiązań sponsora. Zeznania wymienionych świadków dobitnie unaoczniają zróżnicowanie przyjętych u oskarżyciela posiłkowego rozwiązań w zależności od tego czy dochodzi do oddania ruchomości w bezpłatne używanie, czy też do zmiany po stronie właściciela.

Już z tego tylko względu w kontekście poszerzenia zakresu ustaleń faktycznych należałoby zweryfikować sposób wprowadzenia do materiału dowodowego zeznań G. M. (k. 52), mając na uwadze, że świadek ta – z racji zatrudnienia na stanowisku dyrektora handlowego – zadeklarowała posiadanie wiedzy odnośnie do szczegółów współpracy z K. W.. Zachodzą przeto racjonalne przesłanki do uznania, że bezpośrednie przesłuchanie tej kobiety stworzy lepszą sposobność, by odtworzyć przebieg zdarzeń zgodnie z obowiązkiem dochodzenia prawdy, niż skorzystanie z trybu przewidzianego w art. 392 § 1 kpk.

Powracając do zagadnienia dosłownego brzmienia umowy współpracy sąd odwoławczy uznaje za celowe odnotowanie, że użyte w § 3 tego stosunku zobowiązaniowego wyrażenie „przekazania” nie ma jednoznacznego (jednolitego)

charakteru w swej warstwie znaczeniowej. Według Słownika Języka Polskiego PWN Tom 2 pod redakcją naukową prof. Mieczysława Szymczaka (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995r.) „przekazywać” – to po pierwsze „oddając powierzyć komuś coś”. Natomiast „powierzyć” to także „polecić coś albo kogoś czyjejś opiece, dać coś komuś w zaufaniu do dyspozycji, na przechowanie; zawierzyć”. Takie rozumienie omawianego pojęcia w istocie wskazuje na ścisłe powiązanie

z przeniesieniem posiadania, co wyartykułowane zostało w apelacji pochodzącej od oskarżyciela publicznego. Konotacja ta nie ma jednak charakteru rozstrzygającego oraz powszechnego, skoro weźmie się pod uwagę znaczenie omawianego czasownika

w zwrotach: „Ogromną sumę przekazał na cele społeczne. Swój księgozbiór przekazał uczelni. Przekazać coś w spadku, testamentem”, które obejmują już zmianę układu właścicielskiego wskutek działania czynności „przekazania”.

Powyższe uwagi uprawniają konstatację, że w aktualnym stanie sprawy – odznaczającym się zaniechaniem poczynienia ustaleń co do tego, jaki był zgodny zamiar i cel umowy współpracy z równoczesnym oparciem się na jej dosłownym brzmieniu – nie jest możliwe przesądzenie (bez narażania się na zarzut arbitralności), która z dwóch konkurujących i wykluczających się wzajemnie wykładni winna być uznana za właściwą.

Opowiadając się za koncepcją forsowaną przez oskarżenie (zakładającą użyczenie rowerów) należałoby konsekwentnie przyjąć, że niezamieszczenie

w umowie zapisów dotyczących obowiązku, terminu i miejsca zwrotu rzeczy ruchomych oddanych do używania może być postrzegane jedynie jako brak w zakresie postanowień przedmiotowo nieistotnych (bowiem wszystkie te okoliczności dadzą się wyinterpretować z brzmienia § 1 umowy, tudzież z właściwości zobowiązania, a także z regulacji pomieszczonej w art. 454 § 1 kc), które w żadnym razie nie rzutują na byt i rodzaj wzajemnych zobowiązań stron.

Z drugiej strony, jako dotychczas niewykluczona jawi się teza obrończa, że niezależnie od uzgodnionego przez strony terminu współpracy w zakresie reklamy publicznej doszło do przeniesienia własności rowerów, co w oczywisty sposób przesądza o zbędności zapisów, które odnosiłyby się do kwestii zwrotu ruchomości.

Z gruntu chybione było natomiast odwołanie się przez prokuratora do dyspozycji art. 262 kc, gdyż przepis ten odnosi się do użytkowania, będącego ograniczonym prawem rzeczowym, które polega na obciążeniu rzeczy prawem do jej używania i do pobierania jej pożytków (art. 252 kc.).

Obaj skarżący, podobnie zresztą jak Sąd Rejonowy oraz obrona, niebagatelną część swych wywodów odnieśli do tożsamości albo odmienności podmiotowej K. W. i G. D.. Na użytek niniejszego uzasadnienia, tudzież ponownego postępowania sąd odwoławczy dostrzega potrzebę przypomnienia, że prawu cywilnemu znana jest konstrukcja zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej (art. 393 kc), która może zyskać rację bytu

w uwarunkowaniach niniejszej sprawy. Jednak także i ona winna być poddana badaniu z wykorzystaniem reguły interpretacyjnej, o której mowa w art. 65 § 2 kc.

Zaprezentowane powyżej racje doprowadziły do wydania orzeczenia

o charakterze kasatoryjnym połączonego z nakazem następczego ponowienia postępowania rozpoznawczego.

Rzeczą sądu I instancji będzie więc przeprowadzenie postępowania

w niezbędnym zakresie w sposób wolny od uchybień z uwzględnieniem wskazań co do dalszego jego toku oraz zapatrywań zamieszczonych w niniejszym uzasadnieniu. W szczególności sąd ten odbierze wyjaśnienia od oskarżonego (o ile nie zajdą ku temu prawne przeszkody procesowe), przesłucha w charakterze świadków W. G., B. B. (2), P. P., a także G. M.. W zakresie pozostałych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku możliwe będzie skorzystanie z uprawnienia przyznanego przepisem art. 442 § 2 kpk. W zależności od wyników przewodu sądowego odnośnie do stanu świadomości oskarżonego może zaktualizować się również konieczność dokonania rozważań

w aspekcie pozostawiania lub działania J. G. w błędzie.

Wyrok Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt. 2 i 3 kpk.